

Lena Fijałkowska

Kilka uwag o swobodzie kształtowania stosunków prawnych w prawie starożytnego Bliskiego Wschodu

Prawo starożytnego Bliskiego Wschodu rozwijało się w sposób udokumentowany niemal przez trzy tysiące lat. Dzięki dziesiętkom tysięcy zachowanych dokumentów praktyki, „kodeksom”¹, tekstom administracyjnym, korespondencji, a nawet utworom literackim, mamy dziś wyjątkową szansę prześledzenia mechanizmów rządzących rozwojem systemów prawnych, od początków w trzecim tysiącleciu po czasy koegzystencji i przenikania się z prawem greckim w okresie hellenistycznym. Analiza źródeł pozwala także na ustalenie, w jaki sposób w prawie tym dokonywały się zmiany i jak dostosowywano je do potrzeb zmieniającego się świata i komplikującego się obrotu prawnego².

61

¹ Następujące zbiory praw zachowały się we fragmentach do dzisiaj: Prawa Ur-Nammu (Ur, około 2100 p.n.e.), prawa Lipit-Ištar (Isin, ok. 1900). Prawa z Esznunny (przypisywane królowi Daduszy, ok. 1770), prawa Hammurabiego (Babilon, ok. 1750), prawa średnioasyryjskie (Aszur, 14 w.), prawa nowobabilońskie (Sippar, 7 w.); z Azji Mniejszej pochodzi zbiór praw hetyckich, spisany pomiędzy wiekiem 16 a 12 p.n.e. Choć tradycyjnie nazywane kodeksami, bliskowschodnie zbiory praw niewiele mają wspólnego z dzisiejszymi aktami normatywnymi, w sposób wyczerpujący regulującymi określoną dziedzinę prawa. Ich status i charakter wciąż stanowią przedmiot sporu w literaturze. Zgodnie z pierwszą z proponowanych hipotez były to akty normatywne władcy, regulującego wybrane kwestie z prawa karnego, cywilnego itp., zapewne te, które jako szczególnie skomplikowane trafiły przed jego sąd. Według drugiej teorii są to swego rodzaju „traktaty prawnicze”, typową dla mezopotamskiej nauki metodą sporządzania list opisujące obowiązujące prawo. Z kolei wśród filologów przeważa pogląd, że mamy do czynienia z inskrypcjami komemoratywnymi, stawianymi w świątyniach, by pokazać bogom, iż władca należycie wywiązywał się z obowiązku sprawiedliwego rządzenia, bądź nawet z utworami literackimi. Najbardziej przekonująca wydaje się przedstawiona niedawno koncepcja S. Démare-Lafont, zgodnie z którą były to akty normatywne, lecz o charakterze subsydiarnym, stosowane w braku regulacji lokalnego prawa zwyczajowego w danej sprawie lub na żądanie strony. Szerzej na ten temat zob. L. Fijałkowska, *O kontrowersjach dotyczących charakteru zbiorów praw starożytnego Bliskiego Wschodu*, CPH, 2010, t. LXII, s. 237–247.

² Choć trudno mówić o jednym bliskowschodnim prawie w odniesieniu do regulacji obowiązujących na przestrzeni trzech tysięcy lat w wielu krajach, łączy je kilka cech wspólnych. Pierwsza z nich ma charakter formalny – wszystkie powstały na obszarze, gdzie używano pisma klinowe-

Podstawowe źródło powstania prawa stanowił zwyczaj; wykraczające poza sprawowanie sądownictwa interwencje władców w materię karłą czy cywilną zdarzały się stosunkowo rzadko, i przybierały głównie postać generalnego umorzenia długów zaciągniętych pod przymusem ekonomicznym czy rozstrzygania kwestii zbyt skomplikowanych lub zbyt poważnych dla lokalnego wymiaru sprawiedliwości³. Dlatego zmiany najczęściej dokonywały się bardzo powoli, poprzez modyfikację praktyki, a nie w drodze aktów normatywnych. Były tym trudniejsze, że prawo to charakteryzowało się konserwatyzmem i trwałością raz przyjętych rozwiązań, co widać choćby w formularzach umów, które na przestrzeni setek lat zmieniały się tylko nieznacznie, jak również w przepisach kolejnych „kodeksów”, niewiele się od siebie różniących mimo dzielących je stuleci, wreszcie w stosowanych przez setki lat zasadach prawa zwyczajowego odzwierciedlonych w dokumentach praktyki⁴. Dlatego, gdy trze-

go. Znacznie jednak istotniejsza jest wspólna tradycja prawna, widoczna w systemach prawnych państw starożytnego Bliskiego Wschodu zarówno w powtarzających się pojęciach i koncepcjach, jak i w zasadach, na których opierano jednostkowe rozstrzygnięcia. Por. R. Westbrook, *What is the Covenant Code?* [w:] *Theory and Method in Biblical and Cuneiform Law*, ed. B. M. Levinson, Sheffield 1994, s. 13–34; tenże, *Codification and Canonization*, [w:] *La codification des lois dans l'antiquité*, ed. B. Levy, Paris 2000, s. 33–47; M. Malul, *The Comparative Method in Ancient Near Eastern and Biblical Legal Studies*, Neukirchen–Vluyn 1990.

³ L. Fijałkowska, *Wpływ władzy publicznej na prawo prywatne na starożytnym Bliskim Wschodzie*, [w:] *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M. J. Ptak, Wrocław 2010, s. 107–115. Na temat edyktów mišaru, umarzających zaciągnięte pod przymusem pożyczki niehandlowe i odwracających ich skutki prawne zob. m.in. F. Kraus, *Ein Edikt des Königs Ammi-šaduqa von Babylon*, „*Studia et Documenta*” [Leiden] 1958, No 5; tenże, *Königliche Verfügungen in altbabylonischer Zeit*, Leiden 1984; D. Charpin, *Les décrets royaux à l'époque paléo-babylonienne, à propos d'un ouvrage récent*, „*Archiv für Orientforschung*” 1987, Nr. 34, s. 36–44; tenże, *Les décrets de « restauration » des souverains babyloniens et leur application*, [w:] *Du pouvoir dans l'Antiquité: mots et réalités, Cahiers du Centre Glotz 1*, 1989, s. 13–24; tenże, *L'andurārum à Mari*, MARI 6, Paris 1990, s. 253–270; tenże, *Les prêteurs et le palais: les édits de mišarum*, [w:] *Interdependency of Institutions and Private Entrepreneurs*, ed. A. C. V. M. Bongenaar, Istanbul 2000, s. 185–211; B. Lion, *L'andurārum à l'époque médio-babylonienne d'après les documents de Terqa, Nuzi et Arrapha*, [w:] *Studies on the Civilization and Culture of Nuzi and the Hurrians 10*, Bethesda 1999, s. 313–327; K. R. Veenhof, *Redemption of Houses in Aššur and Sippar*, [w:] *Musculi Mesopotamica, Fs. Renger*, ed. B. Bock, E. Cancik-Kirschbaum, T. Richter, Münster 1999, s. 599–616; tenże, *The Relation between Royal Decrees and “Law Codes” of the Old Babylonian Period*, „*Jaarbericht ex Oriente Lux*” 1997–2000, No 35–36, s. 49–83. O reskryptach królewskich, tj. odpowiedziach na pytania prawne, zob. C. Janssen, *When the House is on Fire and the Children Are Gone*, [w:] *Houses and Households in Ancient Mesopotamia*, ed. K. Veenhof, Istanbul 1996, s. 237–246.

⁴ Za przykład posłużyć może zasada, zgodnie z którą, jeśli kobieta poważnie zachorowała, jej mąż nie mógł się z nią rozwieść bez jej zgody i musiał ją utrzymywać, wolno mu jednak było zawrzeć drugie małżeństwo. Przepis tej treści znajduje się w kodeksie Lipit-Ištara i w prawach Hammurabiego (odpowiednio paragrafy 28 i 148), ale zasadę tę stosowano w praktyce już wcze-

ba było znaleźć prawne rozwiązanie nieznanego dotąd problemu, sięgano do już istniejących instytucji, modyfikując ich cechy, sposób zastosowania czy cel i stopniowo tworząc w ten sposób nowe rodzaje umów, *de facto*, jeśli nie *de iure*, znosząc obowiązujące od wieków ograniczenia czy wreszcie wprowadzając nowe elementy nawet do takich instytucji jak małżeństwo i rodzina. Było to możliwe dzięki temu, iż wspomniany konserwatyzm równoważyła o wiele szersza niż dziś swoboda stron w kształtowaniu indywidualnych stosunków prawnych, z której często czyniono użytek w niezwykle pomysłowy sposób.

Za przykład twórczego wykorzystania już istniejącej instytucji prawnej posłużyć może adopcja. Służyła ona oczywiście, podobnie jak dziś, bezdzietnym parom, które w ten sposób zapewniały sobie potomstwo. Nie było to jednak jej jedyne zastosowanie. Dzięki temu, że jej skutkiem było powstanie pomiędzy adoptującym a adoptowanym takiego stosunku jak między rodzicem a prawowitym dzieckiem, adoptowany nabywał również prawo do dziedziczenia, co z kolei pozwalało na przekazanie mu majątku, który w innym przypadku nie mógłby wyjść poza rodzinę⁵. Dlatego znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej właściciel nieruchomości, niedysponujący dochodem pozwalającym na utrzymanie rodziny, mógł adoptować swego wierzyciela lub inną osobę, która spłaciła jego długi, w zamian przekazując jej nieruchomość jako „część spadkową”. Rozwiązanie takie miało przewagę nad oddaniem pola czy sadu w zastaw, gdyż po stronie adoptowanego powstawał obowiązek troszczenia się o adoptującego tak jak o rodzica, pod sankcją rozwiązania adopcji. Mimo zdecydowanie silniejszej w tym układzie pozycji wierzyciela, obowiązek ten nie był bynajmniej fikcyjny, a groźba rozwiązania adopcji miała jak najbardziej realny charakter⁶. W ten sposób, biorąc za podstawę

śniej, jak pokazuje zapis wyroku sądowego pochodzący z 2033 p.n.e., z miasta Girsu. Zob. A. Falkenstein, *Die neusumerischen Gerichtsurkunden*, München 1957, Nr. 6.

⁵ Niemożliwe było darowanie czy zapisanie w testamencie nieruchomości osobie spoza kręgu potencjalnych spadkobierców (w pierwszej kolejności zstępni, przede wszystkim płci męskiej, w razie ich braku – najbliżsi męscy krewni boczni, niekiedy w konkurencji z córkami spadkodawcy). Nawet sprzedaż odziedziczonej nieruchomości czy prawa (na przykład prebendy świątynnej) mogła zostać zakwestionowana przez członków rodziny, którym przysługiwało prawo odkupu. Zob. B. Lion, *L'andurum à l'époque...*; L. Fijałkowska, *La propriété immobilière à Emar en Syrie, du XIV^{ème} au XI^{ème} siècle av. J.-C.*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 2007, n° 44, s. 13–26; C. Waerzeggers, *The Ezida Temple of Borsippa: Priesthood, Cult, Archives*, „Achaemenid History” [Leiden] 2010, vol. 15.

⁶ Ilustrują to na przykład dwa dokumenty z Emar nad środkowym Eufratem, z 13 w. p.n.e. Pierwszy z nich to akt adopcji, w którym Hemiya, zadłużony właściciel nieruchomości adoptuje mężczyznę, który spłacił jego długi, w zamian zapisując mu w testamencie cały majątek pod warunkiem troszczenia się o adoptującego i jego żonę. W drugim dokumencie ten sam Hemiya wyjaśnia, że ów Bēlu-qarrād nie troszczył się o niego należycie, w związku z tym adopcja ulega

instytucję adopcji, stworzono nowy rodzaj umowy, przypominający dzisiejsze dożywocie, jednocześnie skutecznie obchodząc istniejące w prawie zwyczajowym ograniczenia w rozporządzaniu nieruchomościami.

Zdarzało się również, że adopcja nabierała charakteru czynności pozornej, dokonywanej w celu obejścia prawa. Tak właśnie w połowie II tysiąclecia w Nuzi, położonym na wschód od Tygrysu mieście należącym do królestwa Arrapha, obchodzono zakaz sprzedaży nieruchomości. Sprzedający adoptował nabywcę i przekazywał mu nieruchomość jako jego część spadkową, nabywca zaś w zamian wręczał prezent w srebrze, stanowiący w istocie cenę zakupu. W odróżnieniu od adopcji wierzyteli, była to czynność pozorna w dzisiejszym rozumieniu tego terminu; w przeciwieństwie do zwykłych adopcji, umowy adopcji-sprzedaży nie zawierają klauzuli ustanawiającej obowiązek troszczenia się o adopcyjnego rodzica, umieszczano w nich natomiast rękojmię za wady prawne, stanowiącą zwykle część formularza sprzedaży, a nie adopcji⁷. W ten sposób, mimo formalnego zakazu, mógł stopniowo rozwinąć się obrót nieruchomościami, które stały się *de facto* swobodnie zbywalne. Miało to jednak również negatywny skutek w postaci ich komasacji w rękach najbogatszych mieszkańców⁸.

64

Zastosowanie fikcji prawnej nie ograniczało się do adopcji. Stanowiła ona narzędzie chętnie wykorzystywane zwłaszcza w prawie rodzinnym i spadkowym, w celu zmiany porządku dziedziczenia, zapewnienia trwałości kultu przodków i ciągłości rodziny czy wreszcie zabezpieczenia pozycji wdowy. Temu ostatniemu służyło ustanowienie w testamencie zakazu podziału majątku między spadkobierców aż do jej śmierci, pod sankcją wydziedziczenia, z jednoczesnym przyznaniem jej praw głowy rodziny poprzez uczynienie jej „ojcem i matką domostwa” (Emar) lub powierzenie jej „ojcostwa” (Nuzi)⁹. Testator tworzył w ten sposób fikcję, że wciąż żyje, niejako za pośrednictwem swojej żony, która dzięki temu przejmowała jego uprawnienia, a dorosłe dzieci, zamiast wraz ze śmiercią ojca uzyskać samodzielność, musiały zapewnić jej utrzymanie i być jej być posłuszne.

rozwiązaniu. Zob. G. Beckman, *Texts from the Vicinity of Emar in the Collection of Jonathan Rosen*, Padova 1996, No 10 i 13. Szerzej o obowiązku opieki nad rodzicami na starożytnym Bliskim Wschodzie: *The Care of the Elderly in the Ancient Near East*, eds. M. Stol, S. P. Vleeming, Leiden–Boston 1998.

⁷ Więcej na ten temat zob. G. Pfeifer, *Fortschritt auf Umwegen – Umgehung und Fiktion in Rechtsurkunden des Altertums*, München 2013, s. 23–62.

⁸ Jeden z nich, Tehip-tilla, był adoptowany ponad sto razy.

⁹ Więcej na ten temat zob. m.in. J. S. Paradise, *Nuzi Inheritance Practices*, University of Pennsylvania Ph. D. thesis, Philadelphia, PA 1972; R. Westbrook, *Social Justice and Creative Jurisprudence in Late Bronze Age Syria*, „Journal of Economic and Social History of the Orient” 2001, No 44, s. 22–43.

Jednocześnie jednak takie rozszerzenie roli, i przy okazji płci wdowy nie uniemożliwiało jej ponownego małżeństwa, choć to ostatnie wiązało się z utratą roli patriarchy w rodzinie poprzedniego małżonka.

Zastosowanie fikcji prawnej umożliwiało również rozwiązanie problemu braku męskiego potomka; w takim przypadku rodzinie groziło wygaśnięcie, i, co gorsza, ustanie kultu przodków, który mógł być sprawowany jedynie przez mężczyzn. Rozwiązanie okazało się proste – wystarczyło córkę ustanowić synem, a raczej „synem i córką”. Najwyraźniej nie oznaczało to fikcyjnej zmiany płci na męską, a tylko jej „rozszerzenie”, podobnie jak w przypadku wdowy stojącej po śmierci męża na czele domostwa. Stając się synem, kobieta mogła sprawować kult, a jednocześnie (prawne) zachowanie własnej płci pozwalało jej wyjść za mąż i zadbać o dalsze trwanie rodziny¹⁰. Często zresztą po klauzuli dotyczącej płci następuje kolejna, wprowadzająca jeszcze jedną fikcję – stwierdzenie spadkodawcy, iż dzieci jego córki są jego dziećmi. W ten sposób zapobiegał on przejściu wnuków do rodziny zięcia i zapewniał zatrzymanie ich we własnej¹¹.

„Rozszerzenie” płci córki miało jeszcze jeden cel – zabezpieczenie jej praw do spadku przed roszczeniami krewnych, przede wszystkim stryjów; dzięki temu, że stawała się dziedzicem koniecznym, a nie tylko potencjalnym, którym byłaby jako zwykła kobieta, jej pozycja ulegała znacznemu wzmocnieniu¹².

Adopcja w połączeniu z innymi, podobnymi do wskazanych wyżej przypadkami zastosowania fikcji prawnej służyć mogła także reorganizacji stosunków rodzinnych, czasem niezwykle daleko idącej. I tak w jednym

¹⁰ Więcej na ten temat zob. m.in. J. S. Paradise, *A Daughter and her Father's Property at Nuzi*, „Journal of Cuneiform Studies” 1980, No 32, s. 189–207; tenże, *Daughters as « Sons » at Nuzi*, „Studies on the Civilization and Culture of Nuzi and the Hurrians” 1987, t. II, s. 203–213; K. Grosz, *Daughters Adopted as Sons at Nuzi and Emar*, [w:] *La femme dans le Proche-Orient antique*, ed. J.-M. Durand, Paris 1987, s. 81–86; R. Westbrook, *Social Justice...*, *passim*; B. Lion, *Sexe et genre (1): Des filles devenant fils dans les contrats de Nuzi et d'Emar*, [w:] *Femmes, cultures et sociétés dans les civilisations méditerranéennes et proche-orientales de l'Antiquité*, ed. F. Briquel-Chatonnet et al., Topoi Supplementa. 10, Lyon 2009, s. 9–25.

¹¹ Innym sposobem rozwiązania tego samego problemu było adoptowanie córki jako syna; również w tym przypadku jednocześnie pozostawała ona z prawnego punktu widzenia kobietą i mogła wyjść za mąż; w jednym z dokumentów z Emar spadkodawca adoptuje swoją córkę jako syna i zaraz potem wydaje ją za mąż. Zob. D. Arnaud, *Textes syriens de l'âge du Bronze Récent*, Barcelona 1991, s. 72: „Oto uczyniłem Tae syna Uriu moim synem, i Šamaš-la'i, moją najstarszą córkę, uczyniłem synem, i dałem mu ją za żonę” (tłum. własne).

¹² W jednym z pochodzących z Emar aktów adopcji, adoptująca stwierdza na początku, że ponieważ jej bracia umarli, jej ojciec „uczynił ją synem” i odziedziczyła po nim majątek. W innym tekście testator wprost zabrania swoim braciom zgłaszania roszczeń do majątku dziedzicznego przez jego córkę. Zob. D. Arnaud, *Textes...*, nr 74; G. Beckman, *Texts...*, nr 85.

z testamentów z Emar testator ustanawia swoją żonę „ojcem i matką” domostwa, a następnie czyni swojego niewolnika synem swojej żony i najstarszego syna z pierwszego małżeństwa, jednocześnie jednak zawieszając wyzwolenie go aż do śmierci adopcyjnych rodziców¹³. W kolejnym dokumencie¹⁴ tenże syn uznaje swoją macochę za swoją matkę i adoptuje swoich braci przyrodnich jako swoich synów, po czym koryguje zmieniony w ten sposób na ich korzyść porządek dziedziczenia, czyniąc córkę spadkobierczynią swojego biologicznego syna z pierwszeństwem przed adoptowanymi braćmi¹⁵. W przypadku niewolnika chodziło prawdopodobnie z jednej strony o nagrodzenie go za wierną służbę, a z drugiej – o zapewnienie tej służby aż do śmierci właścicieli. Trudno natomiast stwierdzić, jakie motywy stały za przesunięciami w rodzinie, gdyż prawie nic nie wiemy o ich protagonistach. Podobne przykłady, zwłaszcza w odniesieniu do obszarów peryferyjnych, można mnożyć. Z prawnego punktu widzenia interesująca jest w nich przede wszystkim ogromna swoboda głowy rodziny w kształtowaniu jej struktury. Wskutek opisanych wyżej rozporządzeń adoptowany niewolnik stawał się przecież synem macochy i pasierba, adoptowani zaś bracia – dziećmi matki i syna. Najwyraźniej jednak taka osobliwa kombinacja nikomu nie przeszkadzała; można sądzić, że stanowiła jedynie nieistotny skutek uboczny wobec (nieznanego nam) celu, jaki chciał osiągnąć patriarcha, zapewne łatwo uchwytnego dla jego współobywateli, albo też adopcja w takich przypadkach nie miała charakteru dzisiejszej adopcji pełnej, i po prostu nie wywierała skutków w odniesieniu do krewnych adoptującego i adoptowanych. Dziś tak daleko posunięta wolność stron (a raczej uprawnionych podmiotów, gdyż w odniesieniu do jednostronnych, choć zapewne wcześniej uzgodnionych z rodziną decyzji patriarchy trudno mówić o stronach) w kształtowaniu łączących je stosunków prawnych byłaby nie do pomyślenia, szczególnie w ściśle reglamentowanym przez ustawodawcę prawie rodzinnym. Tymczasem na starożytnym Wschodzie to wła-

¹³ 330. a-nu-ma ^mIp-qí-^dKUR ÌR-ia [a-na] DUMU-ru-ut-ti 31. ša ^fNa-a'-mi-ša-da DAM-ia 32. ù ^mIM-ga-mil DUMU-ia GAL-šu at-ta-din-šu 33. u₄-mi. MEŠ ša ^fNa-a'-mi-ša-da DAM-ia 34. ù ^mIM-ga-mil DUMU-ia bal-u 35. ^mIp-qí-^dKUR lip-lâh-šu-nu-ti 36. ki-i-me-e i-pal-lâh-šu-nu-ti EGIR ši-im-t[i-šu-nu] 37. ub-bal-šu-nu-ti a-na ^dUTU za-ku – „Teraz mojego niewolnika Ipqi-Dagana, dałem jako syna mojej żonie Na'mi-šada, i Ba'al-gamilowi, mojemu najstarszemu synowi. Póki Na'mi-šada moja żona i Ba'al-gamil mój syn będą żyli, Ipqi-Dagan będzie ich szanował. Jeśli będzie ich szanował, gdy umrą, będzie wolny dla boga Szamasza”.

¹⁴ 2. ...a-nu-ma ^fNa-a'-mi-ša-da DAM a-bi-ia 3. a-na AMA-ia e-te-púš-ši-mi ^mTah-hu ù ^mA-hi-ha-mi 4. 2 ŠEŠ.MEŠ-ia a-na DUMU-ut-ti-ia e-te-púš-šu-nu-ti-mi 5. ù a-na ŠEŠ-ut-ti ša ^mHi-in-na-^dIM DUMU-ia 6. e-te-púš-šu-nu-ti – „Teraz Na'mi-šada, żonę mojego ojca, uczyniłem moją matką, i Tahhu i Ahi-hami, moich dwóch braci, uczyniłem moimi synami, i braćmi Hinna-Dagana, mojego syna, uczyniłem ich” (tłum. własne).

¹⁵ D. Arnaud, *Textes...*, nr 41 i 42.

śnie prawo rodzinne wydaje się mieć najbardziej dyspozytywny charakter (o ile można mówić o dyspozytywności w odniesieniu do prawa zwyczajowego). Podobnie jak pokrewieństwo i powinowactwo, także stosunki między małżonkami w ogromnej mierze zależały od woli stron zawierających kontrakt małżeński, czyli najczęściej rodziców lub opiekunów młodej pary. Zwraca także uwagę szerokie zastosowanie fikcji prawnej, współcześnie ograniczone do przypadków wskazanych przez ustawodawcę; jak się wydaje na Bliskim Wschodzie w wielu przypadkach do jej wprowadzenia wystarczała wola stron (lub strony) dokonujących czynności. Jednocześnie jednak, inaczej niż dzisiaj, dla jego mieszkańców fikcja ta musiała zawierać pewne elementy realności, przynajmniej w niektórych wypadkach, a zwłaszcza tam, gdzie chodziło o obejście nie tylko prawnego, ale religijnego zakazu, zbyt nonszalanckie potraktowanie tego ostatniego mogłoby bowiem skutkować sprowokowaniem boskiego gniewu.

Swoboda stron była najwyraźniej na tyle duża, że nie obowiązywały jakiekolwiek ograniczenia odnoszące się na przykład do natury stosunku prawnego czy zasad współżycia społecznego. Wręcz przeciwnie, można było bez negatywnych konsekwencji wykorzystać instytucję prawną w sposób z jej naturą sprzeczny – jak w przypadku adopcji służącej sprzedaży nieruchomości. Najwyraźniej nawet czynności, które dziś zostałyby prawdopodobnie uznane za nieważne, jako pozorne i/lub zmierzające do obejścia prawa, były całkowicie dopuszczalne. Prowadziło to niekiedy do skutków z dzisiejszego punktu widzenia wręcz dziwacznych, jak niezwykła struktura zmodyfikowanej rodziny, jednocześnie jednak równoważyło „wrodzony” konserwatyzm prawa zwyczajowego i pozwalało mu zmieniać się w miarę potrzeb, wraz ze zmieniającymi się czasami.

Bibliografia

- Beckman G., *Texts from the Vicinity of Emar in the Collection of Jonathan Rosen*, Padova 1996.
- Charpin D., *L'andurârum à Mari*, MARI 6, Paris 1990, s. 253–270.
- Charpin D., *Les décrets de « restauration » des souverains babyloniens et leur application*, [w:] *Du pouvoir dans l'Antiquité: mots et réalités*, Cahiers du Centre Glotz 1, 1989, s. 13–24.
- Charpin D., *Les décrets royaux à l'époque paléo-babylonienne, à propos d'un ouvrage récent*, „Archiv für Orientforschung” 1987, Nr. 34, s. 36–44.
- Charpin D., *Les prêteurs et le palais: les édits de mišarum*, [w:] *Interdependancy of Institutions and Private Entrepreneurs*, ed. A. C. V. M. Bongenaar, Istanbul 2000, s. 185–211.
- Falkenstein A., *Die neusumerischen Gerichtsurkunden*, München 1957.

- Fijałkowska L., *La propriété immobilière à Emar en Syrie, du XIV^{ème} au XII^{ème} siècle av. J.-C.*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 2007, n° 44, s. 13–26.
- Fijałkowska L., *O kontrowersjach dotyczących charakteru zbiorów praw starożytnego Bliskiego Wschodu*, CPH, 2010, t. LXII.
- Fijałkowska L., *Wpływ władzy publicznej na prawo prywatne na starożytnym Bliskim Wschodzie*, [w:] *Spółeczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M. J. Ptak, Wrocław 2010, s. 107–115.
- Grosz K., *Daughters Adopted as Sons at Nuzi and Emar*, [w:] *La femme dans le Proche-Orient antique*, ed. J.-M. Durand, Paris 1987, s. 81–86.
- Janssen C., *When the House is on Fire and the Children Are Gone*, [w:] *Houses and Households in Ancient Mesopotamia*, ed. K. Veenhof, Istanbul 1996, s. 237–246.
- Kraus F., *Ein Edikt des Königs Ammi-šaduqa von Babylon*, „Studia et Documenta” [Leiden], 1958, Nr. 5.
- Kraus F., *Königliche Verfügungen in altbabylonischer Zeit*, Leiden 1984.
- Lion B., *L'andurarum à l'époque médio-babylonienne d'après les documents de Terqa, Nuzi et Arrapha*, [w:] *Studies on the Civilization and Culture of Nuzi and the Hurrians 10*, Bethesda 1999, s. 313–327.
- Lion B., *Sexe et genre (1): Des filles devenant fils dans les contrats de Nuzi et d'Emar*, [w:] *Femmes, cultures et sociétés dans les civilisations méditerranéennes et proche-orientales de l'Antiquité*, ed. F. Briquel-Chatonnet et al., Topoi Supplementa. 10, Lyon 2009, s. 9–25.
- Malul M., *The Comparative Method in Ancient Near Eastern and Biblical Legal Studies*, Neukirchen-Vluyn 1990.
- Paradise J. S., *A Daughter and her Father's Property at Nuzi*, „Journal of Cuneiform Studies” 1980, No 32, s. 189–207.
- Paradise J. S., *Daughters as « Sons » at Nuzi*, „Studies on the Civilization and Culture of Nuzi and the Hurrians” 1987, No 2, s. 203–213.
- Paradise J. S., *Nuzi Inheritance Practices*, University of Pennsylvania Ph. D. thesis, Philadelphia, PA 1972.
- Pfeifer G., *Fortschritt auf Umwegen – Umgehung und Fiktion in Rechtsurkunden des Altertums*, München 2013, s. 23–62.
- Stol M., Vleeming S. P. (eds.), *The Care of the Elderly in the Ancient Near East*, Leiden–Boston 1998.
- Veenhof K. R., *Redemption of Houses in Aššur and Sippar*, [w:] *Munuscula Mesopotamica, Fs. Renger*, eds. B. Bock, E. Cancik-Kirschbaum, T. Richter, Münster 1999, s. 599–616.
- Veenhof K. R., *The Relation between Royal Decrees and “Law Codes” of the Old Babylonian Period*, „Jaarbericht ex Oriente Lux” 1997–2000, No 35–36, s. 49–83.
- Waerzeggers C., *The Ezida Temple of Borsippa: Priesthood, Cult, Archives*, „Achaemenid History” [Leiden] 2010, No 15.
- Westbrook R., *Codification and Canonization*, [w:] *La codification des lois dans l'antiquité*, ed. B. Levy, Paris 2000, s. 33–47.
- Westbrook R., *Social Justice and Creative Jurisprudence in Late Bronze Age Syria*, „Journal of Economic and Social History of the Orient” 2001, No 44, s. 22–43.
- Westbrook R., *What is the Covenant Code?* [w:] *Theory and Method in Biblical and Cuneiform Law*, ed. B. M. Levinson, Sheffield 1994, s. 13–34.